



# KRAKOWSKIE



Setki delegacji z całej Francji

## składają protesty

### przeciw ratyfikacji układów wojennych we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ

W CAŁEJ Francji trwa nadal walka przeciwko układom londyńskim i paryskim. W dniu 21 grudnia do Zgromadzenia Narodowego udały się setki delegacji z Paryża oraz z wielu departamentów, aby złożyć deputowanym petycje i rezolucje domagające się odrzucenia układów przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Kraków składa hołd pośmiertny mistrzowi sceny polskiej Ludwik Solski pochowany zostanie dziś w Krypcie Zasłużonych na Skalce

TRUMNA ze zwłokami mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego została wystawiona w wystybulu Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Dziś, w środę odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Zwłoki wielkiego artysty pochowane zostaną w Krypcie Zasłużonych na Skalce obok Wyspiańskiego, Krąszewskiego, Szymanowskiego, Pola i Asnyka.

Na uroczystości żałobne udaje się do Krakowa delegacja Rady Państwa i Rządu.

Na znak żałoby w dniu pogrzebu wszystkie teatry w Krakowie zawiąsają przedstawienia.

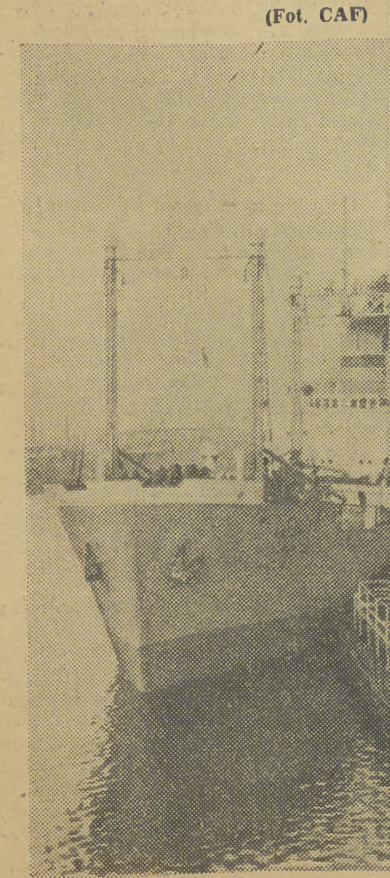
Maska pośmiertna Mistrza Solskiego została zdjęta przez prof. ASP — Stanisława Popławskiego.

SEKRETARZ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut przesłał do wdowy po Ludwiku Solskim Anny Solskiej depeszę kondolencyjną następującej treści:

Zgon Ludwika Solskiego, mistrza i nestora polskiego teatru, budzi głęboki żal w całym narodzie polskim. Wielkie Jego zasługi dla sztuki polskiej wejdą do trwałego skarbcza polskiej kultury.

Proszę Panią o przyjęcie wyrazów mego najgłębszego współczucia. (Dokończenie na str. 2)

W dniu 14 grudnia br. wrócił z próbnego rejsu S/S „Gdynia” nowy statek o nośności 5.000 TDW zbudowany przez gdańskich stoczniowców. Na statku zastosowano szereg nowych urządzeń produkcji krajowej. Próbną rejs wypadł pomyślnie. Po dokonaniu dalszej regulacji maszyn statek S/S „Gdynia” jeszcze w bm ma być oddany do eksploatacji Polskiej Marynarce Handlowej. (Fot. CAF)



D NIA 20 bm w godzinach wieczornych rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją układów paryskich. Pierwszy zabrał głos zwolennik układów paryskich, general Billotte, który złożył sprawozdanie w imieniu komisji spraw zagranicznych.

Należy przypomnieć, że poglądy członków komisji były w tej sprawie bardzo podzielone. Większość za układami paryskimi; wynosiła tam — według oficjalnych danych — zaledwie 1 głos, a po sprostowaniu tych danych przez jednego z członków komisji okazało się, że za układami paryskimi głosowało tyluż członków komisji, co przeciw układom. Mimo to sprawozdanie zaleca w konkluzji ratyfikację układów paryskich.

Po sprawozdaniu Billotte'a przemawiał następny sprawozdawca komisji spraw zagranicznych Jacques

### Wspaniałe kolorowe kryształy już produkuje »Józefina« w Szklarskiej Porębie

W SLYNNEJ w kraju i zagranicą z artystycznych wyrobów hucie »Józefina« w Szklarskiej Porębie rozpoczęła produkcję kryształów kolorowych.

Po długotrwałych próbach otrzymano w bieżącym miesiącu pierwsze wyroby ze szkła kryształowego, barwionego kobaltem o pięknej, szafirowej barwie.

Kolorowy kryształ znalazł zastosowanie nie tylko przy produkcji ozdóbnych popielniczek, pucharów, wazonów. Przewodzący mistrzowie huty zaczęli wykonywać z kryształu kaboletów w połączeniu z niebarwionym niezwykle efektowne kandelabry, przeznaczone na ozdobe wnętrz reprezentacyjnych gmachów stolicy.

W laboratoriach huty »Józefina« w dalszym ciągu trwają badania nad opracowaniem najlepszych metod barwienia kryształów.

W początkach 1955 r. huta ma rozpocząć produkcję kryształów rubinowych i ametystowych. Będą to tzw. kryształy obciążane, tzn. kolorowe o białym szlifie.

Isorni, który zalecał ratyfikację układów paryskich.

Debata trwa. Toczy się ona w atmosferze ostrego napięcia politycznego i wzrastającej fali protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zagrażającej elementarnym interesom narodowym Francji.

### Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

#### „Za utrwalanie pokoju między narodami“ za rok 1954

MOSKWA

W DNIACH 11, 14 i 18 grudnia br. obradował w Moskwie Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami“ pod przewodnictwem członka Akademii D. W. Skobieliyna. Komitet rozpatrzył wnioski dotyczące przyznania nagród za rok 1954.

W wyniku uchwały Komitetu, tytuły laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej za wybitne zasługi w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju otrzymali: Denis Nowell Pitt, prawnik — Anglia, Thakin Kodaw Hmaing, pisarz — Burma, Feliks Iversen, profesor uniwersytetu — Finlandia, Alain Le Leap, sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy — Francja, Frizono, profesor i dziekan wydziału literatury uniwersytetu w Dżakarcie — Indonezja, Baldomero Sanin Cano, profesor i doktor honoris causa uniwersytetów w Edynburgu i Bogocie — Kolumbia, Nicolas Guillen, poeta — Kuba, Bertold Brecht, poeta i dramaturg — Niemcy, André Bonnard, profesor uniwersytetu w Lozannie — Szwajcaria.

## Aglomerownia rusza!

W ZWIĄZKU z zakończeniem w dniu wczorajszym wszelkich prac rozruchowych taśmy aglomeracyjnej i wszelkich związanych z nią maszyn agregatów i zespołów urządzeń w Aglomerowni Huty im. Lenina — zwrócił się do kierownika rozruchu inż. Ryszarda Gejgera z prośbą o krótką ocenę pracy budowniczych rejonu Aglomerowni.

— Proszę powiedzieć nam, które z przedsięwzięć budowlano - montażowych wywiązały się z powierzonego zadania najlepiej?

— Mostostal! Załoga Mostostalu prowadzona przez kierownika odcinka Ulanowicza i jego zastępcę Kalinowskiego najlepiej spośród wszystkich zrozumiała swoje zadania.

Mostostalowi właśnie zawdzięczać należy, że prace rozruchowe mogły rozwijać się w szybkim tempie, mimo znacznych opóźnień w innych robotach. W ostatnim gorącym okresie budowy Aglomerowni współpraca z Mostostalem układała się niemal idealnie.

— Wspominaliście, inżynierze, o opóźnieniach w innych robotach. Jak to było i które przedsiębiorstwo je prowadziło?

— Oprócz robót budowlanych prowadzonych przez Zarząd Budowlany nr 8, bardzo opóźnione w swoich pracach było Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych — a to na skutek pewnego niedoboru sił fachowych.

— A jak pracowały grupy rozruchowe i kierownictwo rozruchu? — Rozruch był przygotowany i zorganizowany dość wcześnie. Okres do rozpoczęcia swojej pracy poświęcono na dokładne zapoznanie się z dokumentacją techniczną, urzędzeniami, maszynami oraz instalacjami podlegającymi rozruchowi.

Spośród pracujących na Aglomerowni zespołów rozruchowych najlepsza była grupa „mechaniczna”, kierowana przez inżynierów: Kielbaszkiego, Staevena i Gudanca. Poza nimi bardzo dobrze pracowali w tej grupie inż. Kościelicki, majstrowie Majka i Rębacz, brygadziści Latczak, Ecker i Pietukonis oraz zaopatrzeniowiec Walkowiak.

Trudne i odpowiedzialne zadanie miała grupa urządzeń klimatyzacyjnych z inż. Keizerem na czele, która pomimo opóźnień ze strony ZB 8 w budowie komór wentylacyjnych wywiązała się dobrze ze swojego zadania.

Nie można również pominąć mil-



Naród francuski mówi »nie«

W ALKA przeciw układom paryskim i londyńskim ogarnia całą Francję. We wszystkich zakładach pracy odbywają się wiece, na których uchwalane są petycje i rezolucje, domagające się odrzucenia układów. Na zdjęciu — wypełniona po brzegi hala w Portie w Paryżu na wiecu manifestacyjnym ludności paryskiej. (Foto — CAF)

### Kopalnie Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia

pierwsze w przemyśle węglowym

### wykonały plan roczny

D NIA 20 bm. kopalnie Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały roczny plan wydobycia węgla. Jest to w górnictwie pierwsze zjednoczenie, które przed terminem realizowało za dania planowane na br. Do końca roku górnicy kopalń jaworznicko-mikołowskich wydobędą do dalkowo około 315 tys. ton węgla.

Przedterminowe wykonanie rocznych zadań produkcyjnych zawdzięcza Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie przede wszystkim załogom kopalń: „Komuna Paryska”, „Silesia”, „Ziemowit”, „Piast”, „Bierut”, „Boże Dary” i „Bolesław Śmiały”, które w wymienionej kolejności wykonały już wcześniej przypadające na nie roczne plany.

O przedterminowym wykonaniu planów rocznych zameldowały ostatnio centralne zarządy odlewnictwa i przemysłu wyrobów precyzyjnych, załoga Pabianickich Zakładów Przem. Bawełnianego, załogi Zakładów Koksochemicznych „Mieszko” i „Victoria”.

## Ratyfikacja układów paryskich przekreśli układ brytyjsko-radziecki

### Nota rządu ZSRR do rządu Wielkiej Brytanii

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi, że w dniu 20 grudnia pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR Williama Haytera i wręczył mu notę rządu ZSRR w której czytamy m. in.:

RZĄD radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Wielkiej Brytanii, że postępowanie rządu brytyjskiego, znajdujące wyraz w zawarciu t. zw. układów paryskich, pozostaje w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami przyjętymi przez Wielką Brytanię z tytułu „układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Wielką Brytanią w sprawie sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz w sprawie współpracy i wzajemnej pomocy powojennej”.

W dalszym ciągu noty rząd radziecki stwierdza, że podczas gdy układ angielsko - radziecki stawia sobie za cel współdziałanie na rzecz pokoju i zapobieżenie nowej agresji ze strony Niemiec lub ze strony państw uczestniczących wraz z Niemcami w aktach agresji w Europie, układy paryskie podpisane przez rząd Wielkiej Brytanii prowadzą do wskrzeszenia militarystki niemieckiej i tym samym stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej.

(Dokończenie na str. 2)

### Narada partyjno-ekonomiczna przemysłu gastronomicznego

W SALI Tetmajerowskiej przy Rynku Głównym 34 odbyła się druga narada partyjno-ekonomiczna Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego.

Na naradzie omówiono zarówno osiągnięcia, jak i niedociągnięcia przedsiębiorstwa, zwracając szczególną uwagę na wyniki w zakresie obniżki kosztów własnych.

### Wcześniej kupować bilety kolejowe

D YREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca się z apelem do podróżnych, by w okresie wspomnianego ruchu przedświątecznego starali się o wcześniejszy zakup biletów kolejowych.

W celu należytego i sprawnego obsłużenia podróżnych, Dyrekcja powołała od wczoraj uruchomiła na Dworcu Głównym wszystkie kasy biletowe. Biuro Obsługi Podróżnych prowadzić będzie sprzedaż biletów na 3 dni narzód. (cz)

### Zarząd Budowlany Nr 3 ZBM — Nowa Huta zrealizował roczny plan oddania do użytku izb mieszkalnych

W CZORAJ podsumowane zostały wyniki tegorocznej pracy zarządu Zarządu Budowlanego nr 3 ZBM Nowa Huta.

Jak wynika z podsumowania ZB 3 wykonano na 17 dni przed terminem roczny plan produkcyjny oddania izb mieszkalnych.

Należy podkreślić, że Zarząd ten był pierwszy w Nowej Hucie, który na wzór metod radzieckich wprowadził przy budowie osiedla A-31 i B-31 — potokowy system budownictwa wielkopłytowego — dzięki czemu właśnie przedterminowo wykonał roczny plan. (tw)

Telefon 542-53 drwoni

— Orientujecie się zapewne, że mniej więcej materiału potrzeba na uszycie męskiego ubrania dla przeciętnego mężczyzny (wzrost średni, tużca średnia).

— Wydaje się nam, że około 3 metrów.

— Otóż to: 3 m to już na ubranie z kamizelką, a ja oddałem do Spółdzielni Pracy Krawiecko-Kuśnierskiej im. J. Krasińskiego, punkt usługowy ul. Zwierzyniecka 22 — 3,5 m materiału. Na uszycie ubrania czekałem i miało do pokonywania, a od sierpnia do dziś, mimo licznych interwencji, nie zwrócono mi reszty materiału. Pytam więc: co się z nim stało i dlaczego wszystko w tej spółdzielni idzie tak opornie i opieszale?

— Przynęli, rozgrzebiali ulicę, potem naprawiali kable i przewody podziemne (to dobrze), zostawili nieuloczone płyty choćnikowe, rozrzucone kamienie, zabrali się i poszli.

— Widocznie pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, którzy w miesiącu wrześniu prowadzili roboty przy ul. Kraszewskiego, zapomnieli, że istnieje popularne i szeroko stosowane hasło: „moja robota świadczy o mnie”.

## ECHO NOWEJ HUTY

### ROZKŁAD JEDEN, ALE — DOBRY!

W jaki sposób dowozić mamy surowiec wiejskim punktem usługowym szewskim czy krawieckim w Koźmyrzowie, Pleszowia, Ruszczy i Legu — odległym o 8 lub 12 km, skoro nie dysponujemy właściwie żadnym środkiem transportowym? — żałują członkowie Zarządu Wiebranżowej Spółdzielni Pracy w Nowej Hucie.

— Samochód marki Ford, przydzielony ostatnio przez Wojewódzką Spółdzielnię Pracy był prosto użytym gratem na wykończeniu... Cóż dziwnego więc, że po trzy

dniowej eksploatacji stał i wymaga dłuższego, generalnego remontu? Drugi nasz wóz półciężarowy „Bedford” — znajduje się natomiast w remoncie, trwającym od kwietnia, aż do dnia dzisiejszego!

Zamiast dwu podobnie „nieproduktywnych” wozów, pracownicy nowohuckich spółdzielni rzemieślniczych domagają się służenia, by przydzielono im jeden, lecz istotnie nadający się do transportu i przejeżdżania około 50 km dziennie.

Trudno bowiem wymagać od kierowników większych punktów usługowych, by raz na tydzień

transportowali na... własnych plecach około 40 kg skór — tak jak to dotychczas! (ir)

### W NOWEJ HUCIE NA PRAKTYCE

Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli skierowało do Zjednoczenia Budowy Miast Nowa Huta — 15 uczennic z Technikum Budowlanego z Kielec na praktykę z zakresu planowania w budownictwie.

Praktyka trwała 8 tygodni i uczennice pod fachowym okiem nowohuckich specjalistów zapoznawały się z podstawowymi wiadomościami technologii produkcji podstawowej, ekonomiki przedsiębiorstwa budowlanych, dokumentacja techniczna, itp. — a także z zagadnieniami całości kształtu planowania.

### TAKICH WATÓWEK NIKT NIE CHCE

Robotnicy z Zarządu Budowy Pieców Przemysłowych mimo zimna niechętnie ubierają watówki. Winę za to ponosi kierownik magazynu, który dwa miesiące temu zapomniał o oddaniu ubrań do naprawy i czyszczenia. Leżące więc w magazynie brudne, podarte watówki nie zachęcają do odbioru.

Trzeba również przypomnieć kierownikowi magazynu, że najwyższy czas aby zaopatrzył robotników w ciepłe rękawice. (Koresp. Pel)

# Nota rządu radzieckiego do rządu W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1)

Układy paryskie — czytamy dalej w nocy — przewidują jednocześnie włączenie przemilitaryzowanych Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno-atlantycznego i do innych ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Oznacza to, że Wielka Brytania, będąc jedną z głównych organizatorek i uczestniczek tych ugrupowań, zawiera sojusze wojskowe ze wskazanym militarnym niemieckim, mimo iż zgodnie z układem brytyjsko-radzieckim Wielka Brytania zobowiązała się nie zawierać żadnych sojuszków wojskowych i nie brać udziału w żadnych koalicjach wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Obecna polityka rządu brytyjskiego — głosi dalej — nie tylko nie jest zgodna z zobowiązaniami Wielkiej Brytanii z tytułu układu brytyjsko-radzieckiego o współpracy i wzajemnej pomocy wojennej, lecz także wymierzona jest bezpośrednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom.

Wobec takiego stanu rzeczy układ brytyjsko-radziecki traci swe znaczenie i nie może odpowiadać celom, w imię których został zawarty. Ponieważ rząd Wielkiej Brytanii, mimo istnienia tego układu obradę wskrzeszenia militarnego w Niemczech zachodnich i wciągnięcia remilitaryzowanego Niemiec zachodnich do ugrupowań wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym miłującym pokój państwom europejskim, układ brytyjsko-radziecki przestaje służyć interesom pokoju, lecz przeciwnie, przekształca się w parawan zasłaniający obecną politykę rządu Wielkiej Brytanii, która przyłącza się do agresywnych ugrupowań militarnych, kierowanych przez Stany Zjednoczone. Rząd radziecki nie może pogodzić się z takim stanem rzeczy i nie może nie powiedzieć o tym wprost zarówno narodowi radzieckiemu, jak i narodowi angielskiemu.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki uważa za swój obowiązek oświadczyć, że akt ratyfikacji układów paryskich przekreślił układ brytyjsko-radziecki o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie oraz unieważnił ten układ. Cała odpowiedzialność za to spadnie na Wielką Brytanię, na rząd angielski.

Po ratyfikacji układów paryskich, rządowi radzieckiemu nie pozostało nic innego, jak tylko przedstawić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR propozycję w sprawie anulowania układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Wielką Brytanią o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie.

## Mieszkańcy Bochni otrzymają wkrótce instalację gazową

Dzięki staraniom nowej Rady Narodowej, mieszkańcy Bochni już w przyszłym roku otrzymają instalację gazową, o którą starania robili od lat kilku.

Ministerstwo Budowy Miast i Osiedli zatwierdziło już plan robót, które rozpoczyna się z początkiem 1955 r.

## Zofia Królowa

# Prezenty

- PROSZĘ o zabawkę dla chłopca.
- Ile chłopiec ma lat?
- Dziewięć.
- No, to najlepszy będzie komplet narzędzi.

Cena znośna, więc klientka nie namyśla się długo — kupuje. W ten sposób Jacuś otrzymuje... trzeci z kolei komplet narzędzi.

Pierwszy był od cioci, drugi od kolegi ojca, trzeci od przyjaciółki rodziny — właśnie owej klientki. Przy pierwszym komplecie chłopiec był wyraźnie ucieszony, przy drugim — starał się ukryć rozczarowanie, kiedy jednak po raz trzeci ci obdarzono go identycznym prezentem — rozplakał się... Na szczęście, trzeci komplet narzędzi okazał się do niczego. Śrubokręt uwił się przed niej niż śruba wkręcał się w deskę, dziurkacz przędź się stępił niż przelbil dziurkę w tekturze... No, ale trzy komplety to już chyba za dużo tego dobrego...

### PREZENT POŻYTECZNY

BO TEŻ te prezenty kupuje się za przedko i częstokroć bez zastanowienia. Jakże zadanie mają one spełnić? Ucieszyć dziecko? Sprawić przyjemność rodzicom? Zwyczajom i tradycji uczynić zasługę? Wydaje się, że prezent ma

# 24 godziny

## na świecie

\* W Teatrze Narodowym w Pradze odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 70 rocznicy urodzin prezydenta Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotocky'ego.

## Po zgonie Ludwika Solskiego Depesze kondolencyjne

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał do Anny Solskiej depeszę kondolencyjną następującej treści:

Przesyłam Pani wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Jej męstwa. Wielki mistrz sceny polskiej, Ludwik Solski, żył z nami i swą działalnością artystyczną zasłużył się Ojczyźnie. Naród polski na zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci postać Ludwika Solskiego.

PREZES Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał do Anny Solskiej depeszę kondolencyjną treści następującej:

Głęboko przeżył śmiercią wielkiego artysty, nestora aktorstwa polskiego, Ludwika Solskiego, przesyłam wyrazy prawdziwego żalu i ubolewania. Kultura polska traci w Ludwiku Solskim nie tylko wielkiego artystę, ale nauczyciela i wychowawcę kilku pokoleń aktorów i aktorów kontynuatorów najświetniejszych tradycji postępowej sceny narodowej.

W DEPEZACH kondolencyjnej wysłanej do Anny Solskiej przez ministra Kultury i Sztuki W. Sokorskiego czytamy:

Głęboko wstrząśnięty zgonem Ludwika Solskiego, wielkiego mistrza sceny polskiej, znakomitego artysty, którego ogromne zasługi i niespożyta energia twórcza do ostatnich chwil seżeniowego życia stanowiły dumę i chwałę polskiej kultury i polskiego teatru, przesyłam Pani wyrazy najszerszego współczucia.

## Ponad 47.000 zagród chłopskich otrzymało w tym roku światło elektryczne

PRZEDSIĘBIORSTWA elektryfikacji rolnictwa wykonały roczny plan do dnia 18 bm. W br. energii elektryczną otrzymało ponad 47 tys. zagród chłopskich. Zelektryfikowano łącznie 585 wsi, tj. o 42,7 proc. więcej niż w ub. r., 300 państwowych gospodarstw rolnych, 231 ośrodków gospodarczych spółdzielni produkcyjnych i 53 POM.

Ponadto w 95 częściowo zelektryfikowanych wsiach podłączono do sieci zagrody chłopskie, które przedtem nie korzystały ze światła i energii elektrycznej.

JAK wynika z obliczeń dokonanych obecnie przez Centr. Zarz. Radiofonizacji Kraju, na 16 dni przed terminem zrealizowano roczne zadania w zakresie przyłączania gromad wiejskich, spółdzielni produkcyjnych i PGR do sieci radiowęzłów oraz instalowania głośników.

Do 15 grudnia br. założono instalacje i głośniki radiowe w 2,334 wsiach i w 621 PGR. Ogółem zainstalowano w bież. roku na wsi 266,524 głośniki, realizując plan w 101,4 proc.

\* Jak donoszą z Wietnamu, 19 grudnia br. przybył do Hanoi ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Tomasz Piętko.

\* Z Czengsua donoszą, iż państwowe zakłady sprzętu elektrotechnicznego zakończyły budowę pierwszego w Chinach elektrycznego pieca martenowskiego. Piec ten będzie produkować najlepsze gatunki stali.

\* Generalny sekretarz postępowej partii robotniczej Cypru wysłał do premiera Anglii telegram protestacyjny w związku z użyciem przez policję broni palnej przeciw uczestnikom demonstracji, która odbyła się w dniu 8 grudnia pod hasłem przyłączenia Cypru do Grecji oraz wycofania stamtąd wojsk brytyjskich.

\* Jak podaje amerykańska agencja prasowa nad ranem 20 bm. w fabryce środków wybuchowych Leverkusen-Schlebusch (Niemcy zachodnie) nastąpiła gwałtowna eksplozja w jednym z budynków zawierających nitro glicerynę. Jest to już piąta w tym roku tego rodzaju katastrofa w I. G. Farben.

\* W niedzielę we wszystkich większych miastach włoskich odbyły się masowe wiece i zebrania protestacyjne przeciwko ratyfikacji układów paryskich zorganizowane przez Włoski Komitet Obrobców Pokoju.

\* W niedzielę zakończyła się w Berlinie pierwsza ogólnoniemiecka konferencja młodych metalowców. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz układowi paryskiemu.

## w kraju

W dniu 20 bm. w auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie wiceminister Spraw Zagranicznych, członek delegacji rządowej PRL na Konferencję Moskiewską — Marian Naszkowski wygłosił odczyt pt. „Nowy etap w walce o pokój i bezpieczeństwo Europy”.

W Helsinkach został ostatnio podpisany protokół regulujący wymianę towarów na 1955 rok w ramach istniejącej umowy handlowej — między Polską a Finlandią. Import z Finlandii obejmie m. in. takie towary, jak: celuloza, ruda żelazna, miedź, włókno sztuczne, papier, tektura i maszyny. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, maszyny, sprzęt motoryzacyjny, chemikalia, tekstylia i inne towary.

## Pośmiertne odznaczenie Zofii Nalkowskiej

20 BM. w Sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja trumny ze zwłokami znakomitej pisarki Zofii Nalkowskiej Orderem Odrodzenia Polski i klasy, przyznanej jej pośmiertnie przez Radę Państwa.

Aktu dekoracji dokonał zastępca Przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski w towarzystwie sekretarza Rady Państwa — Mariana Rybickiego oraz dyrektora Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa — Franciszka Nowaka.

PO uroczystości dekoracji, przy trumnie Zofii Nalkowskiej pełnili wianki honorową członkowie Związku Literatów Polskich.

Przed trumną przelęgali w godzinach popołudniowych liczne rzesze mieszkańców stolicy, by oddać zmarłej pisarce ostatni hołd.

bardzo, ale prezent opatrzyć się napomnieniami: „musisz uważać, żeby nie zacczepić”, „pamiętaj zawsze wieczorem spłukać”, „nie naciągać zbyt, bo oczko poleci”, „jeśli nie wkładasz, to zawiń w chusteczki”, „nie nakładaj do tych pantofli, bo szkoda” itp. W zalewne przestrzeń uczestnicy cała rodzina. O nie, nie chce już Kryśka stylonów.

### PREZENT WŁAŚCIWY

CZYM się kierować w wyborze prezentu? Najlepiej użyć, jeżeli będzie jednocześnie pożyteczny. Np. piękne kredki. Jeśli dziecko lubi rysować, potrafi to ocenić, jeśli nie lubi, kredki być może zachęca je do rysunku.

### PREZENT KŁOPOTLIWY

CZY prezent musi być kosztowny? 3 zł 40 gr. kosztowało 10 dkg gumek do lekarstw i metr rurki gumowej, a ile było radości. Zrobiło się katalpę z pudełek od zapalek (a ile rozdało się kolegom). Rurka wpuszczona do wody służyła do doświadczeń mających duży wspólny z fizyką.

### PREZENT PRAKTYCZNY

CZĘSTO kupuje się prezent praktyczny: materiał na mundurki, komplet bielizny. Wynika to z chęci sprawienia pewnej usługi matce, lub po prostu z wrodzonej praktyczności i niechęci do „wyrzucania pieniędzy”. Taki prezent nie cieszy dziecka.

### PREZENT NIEPOŻĄDANY

Z DARZA się, że ktoś pomyśli: „dziecko ma dużo zabawek i książek” i obdaruje je słodyczami. Pewnie, prawie wszystkie dzieci

## PRZEBIEG IX SESJI ONZ WYKAZUJE ŚLUSZNOŚĆ ZASADY REGULOWANIA SPÓRNYCH PROBLEMÓW NIE W DRODZE DYKTATU SUWERENNYCH PAŃSTW

## Oświadczenie ministra Skrzeszewskiego przed wyjazdem z Nowego Jorku

NOWY JORK

ELEGACJA polska na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ z min. St. Skrzeszewskim na czele opuściła 19 bm. Nowy Jork udając się do kraju.

Minister Skrzeszewski przed odjazdem złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie: IX sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła swe obrady w okresie odprężenia w sytuacji międzynarodowej, które nastąpiło przede wszystkim w wyniku sukcesów konferencji genewskiej. Odbiło się to na atmosferze sesji. Porządek sesji dawał ONZ możliwość akcji na rzecz dalszej poprawy stosunków między narodami. Patrzeć jednak wstecz można stwierdzić, że sesja zadania tego nie wypełniła w tym stopniu, w jakim można było tego oczekiwać.

Nie znaczy to, że sesja nie ma pewnych osiągnięć. Uzyskano porozumienie w trudnej sprawie toku prac nad zagadnieniem rozbrojenia oraz nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej. Potwierdziła to możliwość osiągnięcia porozumienia w najtrudniejszych nawet sprawach. Nie zostało jednak rozwiązane ważne zagadnienie utrzymania pokoju w Korei. Przeciwnie, utrzymamy został dotychczasowy impas. Zgromadzenie nie tylko nie rozwiązało zagadnienia właściwej reprezentacji Chin przez dopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ, lecz nawet nie podjęło kroków, by położyć kres skierowanemu przeciwko Chinom aktom agresji, które stały się poważnym elementem napięcia na Dalekim Wschodzie.

Rezolucja w sprawie piractwa na morzach chińskich również nie odpowiada powadze sprawy. Zgromadzenie Ogólne nie poparło żądań ludów zależnych, domagających się prawa do samookreślenia i wolności. Przebieg sesji wykazuje, mimo tych niepowodzeń, słusność zasady regulowania spornych problemów nie w drodze dyktatu, lecz w drodze porozumienia suwerennych państw. Sesja do wioda równocześnie, że ten stan rzeczy jest niewydolny dla pewnych sił w Stanach Zjednoczonych. Pod koniec sesji siły te podjęły próby zakłócenia atmosfery sesji i skierowania jej na fałszywe tory, np. przez postawienie sprawy szpiegów amerykańskich skazanych w Chińskiej Republice Ludowej. Delegacja polska, w głębokim przekonaniu, że ONZ może i powinna się przyczynić do utrzymania pokoju i rozwoju współpracy między narodami, starała się swym wysiłkiem przyczynić się do osiągnięcia porozumienia i wnieść swój wkład w słuszne rozwiązanie zagadnień międzynarodowych.

## Wezwanie Zarządu Głównego ZMP

W ZWIĄZKU z opublikowaniem projektu nowego statutu Związku Młodzieży Polskiej Prezydium Zarządu Głównego ZMP wystosowało do wszystkich członków organizacji list, zamieszczony na łamach „Sztandaru Młodych”, w którym wzywa młodzież, by otworzyła szeroko i wnikliwą dyskusję nad statutem, nad pracą swych kół i za rządów, nad obowiązkami i zadaniami stojącymi przed każdym członkiem ZMP.

## »Hetman sceny polskiej«

NIE wiem dlaczego, ale Ludwik Solski spodziewał się, że dożyje 107 lat... Mówił mi o tym kilka lat temu, w cieniu starej winiarni cieszyńskiej, przy kieliszku dobrego wina, które bardzo lubił.

Snuł wielkie plany, z których część udało mu się zrealizować — nowe wstępy, nowe role. Ten niezwykły człowiek teatru grał kilka nowych ról, przekroczył już 90 lat. W „Rosjaniech” Simonowa, w „Promienistych” Grzybowski, w „Grubych rybach” Bałuckiego, w „Kościuszcze z Berville” Dybowskiego. Niezwykły człowiek teatru — i niezwykły człowiek.

Pamiętam dokładnie te wieczory, te nocne godziny po przedstawieniach, gdy nieraz prawie do świtu Ludwik Solski snuł opowieści, wspomnienia, przyszywał anegdoty, mówił o dziejach teatru, które dla nas, słuchaczy, były historią, dla niego — życiem, które sam przeżył, które w dużej mierze sam kształtował. Niezapomniane te dni w ciekłych nierzaz warunkach objazdu po większych i mniejszych miejscowościach czzechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego.

Już jako 90-letni starzec nie wahał się Ludwik Solski podejmować trud objazdowego teatru. Odbył po wywołaniu kilku długich tur po Mazurach, po Wybrzeżu, Śląsku. Przekraczał też zyciową granicę na Olsie. Byłem wtedy kierownikiem literackim Państwowego Teatru Polskiego w Bielsku-Cieszyńskim — z tego tytułu wyjeżdżałem z teatrem (z frederowskim „Panem Jo wialskim”) do Czechosłowacji i byłem świadkiem wzruszających nierzaz do łez chwaci na cześć mistrza Solskiego, który niósł Polakom za Olzą słowo wielkiej sztuki.

Sadził, że dożyje 107 lat. Nie dożył setki. Prawie do ostatnich dni życia był jednak czynny i ruchliwy. Opracowywał wspomnienia, przy czynnym współudziale sekretarza Państwowego Teatru im. Słowackiego — Alfreda Wojcieckiego. Wertował nowe sztuki, opracowywał role, których nigdy nie miał już zagrać. Przyjmował zagranicznych gości, którzy nie omiaili nigdy mieszkania mistrza przy ul. św. Tomasa. Bywał na premierach teatralnych, na koncertach, akademiach i uroczystościach.

I oto odszedł „hetman sceny polskiej”. Ten dumny tytuł — otrzymał, gdy wręczone mu buławie, jako honorowego dyrektora najstarszej sceny krakowskiej, jednej z czołowych scen w kraju. Był dumny z tego tytułu. Buława widniała na głównym miej

## Pod wpływem nacisku kół rządowych Mendes-France otrzymał votum zaufania

PARYŻ  
DNIA 20 bm. o godz. 10 przed południem francuskie Zgromadzenie Narodowe kontynuowało debatę nad budżetem „państw stowarzyszonych”. Jak wiadomo, budżet ten został dwukrotnie odrzucony przez komisję finansową parlamentu francuskiego. W związku z tym premier Mendes-France postawił sprawę votum zaufania, pragnąc w ten sposób wyrzucić nacisk na deputowanych.

Po przemówieniu Mendes-France'a odbyła się kilkugodzinna przerwa, w czasie której poszczególne grupy parlamentarne obradowały gorączkowo nad ustosunkowaniem się do programu Mendes-France'a w sprawie „państw stowarzyszonych” (tj. Wietnamu południowego, Laosu i Kambodży). W czasie tej przerwy koła rządowe puściły w ruch swą machinę nacisku na deputowanych burżuazyjnych, by skłonić ich do poparcia Mendes-France'a.

W godzinach popołudniowych odbyło się głosowanie, w wyniku którego za votum zaufania dla Mendes-France'a głosowało 310 deputowanych, a przeciwko votum zaufania — 172. Reszta powstrzymała się od głosowania.



Δ Zaloga Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej mel duje o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań planu gospodarczego, który został zrealizowany w dniu 19 bm. w 100 proc.

Najlepiej pracowali w bież. roku kliniki wewnętrzne, klinika chorób dzieci i klinika urologiczna.

Zaznaczyć należy, że Szpital Kliniczny Akademii Medycznej w Krakowie wykonał plan gospodarczy jako pierwszy w Polsce. (cz)

Δ Dziś o godz. 19 w Woj. Domu Kultury (sala nr 115) Jerzy Pleśnarowicz wygłosi pierwszy wykład pt. „U źródeł teatru ludowego” z cyklu „Kartki z historii teatru”.

scu wśród nielicznych ocalałych pamiętek. Olbrzymie zbiory Mistrza spłonęły w Warszawie podczas powstania. Odszedł „hetman sceny polskiej” — ale pozostanie na zawsze w pamięci narodu. Pozostanie jako wielki rozdział historii kultury polskiej. Przez lat blisko 80 był nie tylko znakomitym aktorem — był energicznym i twórczym dyrektorem, pionierskim reżyserem i inscenizatorem. Ożywił wszystkich swą energią, zapalem, umiłowaniem sceny. Odkrywał nowe talety literackie, dawał możliwość debiutować młodym pisarzom. Pierwszy wprowadził stałą poradnię literacką w teatrze. Był przyjacielem wszystkich wiekich ludzi naszej kultury na przestrzeni trzech wieków wiary. Całe życie Ludwika Solskiego było czymś nie zwykłym, niespotykanym.

Kraków nigdy nie zapomni Mistrza. Pamiętaj Go będziemy na tle krakowskich uliczek, na laweczce na Plantach w wiosennym słońcu, w jęgr łozie w teatrze, w oknie jego mieszkania. Pamiętaj Go będzie na zawsze historia.

Witold Zechenter

## Narada w dniu 29 bm. podsumuje wyniki konkursu na stosowanie metody F. Klaji

PRACE, związane z podsumowaniem wyników uzyskanych przez zakłady pracy w konkursie pod hasłem „Jak wprowadziliśmy i jakie wyniki osiągnęliśmy przez podjęcie i zastosowanie inicjatywy Franciszka Klaji”, dobiegają końca.

Termin narady, na którą zostana zaproszeni przedstawiciele zainteresowanych zakładów, został ustalony na dzień 29 bm., godz. 14 (sala Teatru „Studio” w Krakowie, ul. Skarbowa 2). Na naradzie dokonana będzie ocena wyników pierwszego, przygotowawczego etapu konkursu oraz wręczone zostaną nagrody wyróżnionym przez „ze spół ocenianymi”.

Oprócz przewidzianych przez Woj. Radę Związków Zawodowych nagród pieniężnych dla najlepszych technicznych brygad kłajajskich — pierwszej nagrody w wysokości 3 tys. zł, dwóch drugich nagród po 2,400 zł, dwóch trzecich nagród po 1,800 zł — istnieją następujące nagrody indywidualne:

1 motocykl SHL, ufundowany przez KW PZPR dla najlepszego przewodownika pracy, stosującego inicjatywę Franciszka Klaji; 1 motocykl SHL, ufundowany przez WRZZ dla najlepszego dyrektora naczelnego; 1 motocykl SHL, ufundowany przez Redakcję „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego” dla najlepszego przewodniczącego Rady Zakładowej.

Ufundowano także: rower męski „Turist” — nagroda WRZZ, 1 radioodbiornik „Pionier” — nagroda Redakcji „Echa Krakowskiego”; 1 radioodbiornik „Pionier” — nagroda WRZZ, dwa kupony na ubrania męskie — nagroda WRZZ, trzy teatralne skórzane — również nagroda WRZZ, dwa bezpłatne skierowania na 2-tygodniowe wczasy zimowe — nagroda Zarządu Okręgowego ZZ Metalowców w Krakowie, 2 wieczne pióra Waterman — nagroda WRZZ oraz nagrody książkowe, ufundowane przez NOT.

## Niedyskrecje

KROTKA PAMIĘĆ DZENTELMENA Z FOREIGN OFFICE

TRADYCJA angielskich domów wydawniczych są bankiety, wydawane z okazji ukazania się jakiejś znaczniejszej pozycji książkowej. Na bankiety te są zapraszani: autor, adiustatorzy, korektorzy, słowem osoby związane bezpośrednio z produkcją książki oraz goście honorowi, literaci, krytycy, publicyści, jak również i fachowcy, o ile książka dotyczy jakiejś specjalnej dziedziny wiedzy.

Ostatnio w salonach luksusowej restauracji londyńskiej „Astoria Waldor” odbył się wykwintny bankiet z okazji ukazania się przekładu książki niemieckiej pt. „Storpedowate Royal Oak”. Są to pamiętniki niezującego już dowódcy niemieckiej łodzi podwodnej, która w czasie wojny światowej zatopila jeden z największych lotniskowców brytyjskich.

Na bankiecie wygłosił przemówienie, m. in. przedstawiciel Foreign Office, który wyraził zdziwienie i ubolewanie, iż na bankiet nie przybyli zaproszeni przez wydawcę oficerowie marynarki angielskiej.

Nie przybyli, demonstracyjnie zwracając zaproszenia na bankiet. No, cóż — widocznie nie zapomnieli, jak zapomniał o tym dzentelmen z Foreign Office, że hitlerowski pirat podwodny prócz zatopienia „Royal Oak” z ośmuset marynarzami angielskimi ma na swoim sumieniu kilkadziesiąt statków angielskiej żeglugi przybrzeżnej i około tysiąca osób cywilnych, które znalazły śmierć w falach morskich. (s)

# Coraz bardziej paląca jest sprawa uruchomienia »Matecznego«

## Instytut Balneologiczny jest za szczupły aby obsłużyć wszystkich chorych na reumatyzm

W MIARĘ dynamicznego wzrostu naszego miasta, zwiększyła się poważnie ilość jego mieszkańców. W związku z tym, nagła jest potrzeba rozbudowy urządzeń sanitarnych, jak: szpitale, przychodnie, kliniki i inne zakłady lecznicze.

## Dzielnie się spisała brygada Kani z KZWME

DRUGA, prowadząca do budynku, w którym mieszczą się urzędnia socjalne Krakowskich Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne, przedstawiała do niedawna żalony widok. Cała ona tonęła w błocie.

Brygada budowlana Józefa Kani, w ramach czynu społecznego, postanowiła ułożyć na drodze betonowe płyty.

Nowy chodnik, długości 80 m, wykonany został w ciągu trzech dni. (1)

## KRONIKA KRAKOWA

Zarząd Wojewódzkiej Ligii Przyjaciół Zolnierza prowadzi werbunek młodzieży w wieku od 15 do 21 lat na kursy lotnicze: skoczków spadochronowych, pilotów szybowcowych i silnikowych oraz mechaników - lotników.

W zakładach pracy i szkołach odbyło się w listopadzie kilkanaście spotkań młodzieży z pilotami krakowskiego Aeroklubu. Komisje kwalifikacyjne - lekarskie zatwierdziły już na kursy lotnicze dziesiątki dziewcząt i chłopców. Większość z nich rekrutuje się z Podgórza i Krowodrzy. (1)

Począwszy od 15 grudnia br., przejazd przez Las Wojski dozwolony jest jedynie za opłatą oraz w godzinach od 8 do 15. Po godz. 15 przejazd zostaje zamknięty rogatkami.

Zarządzenie obowiązuje do odwołania.

W trzeciej dekadzie grudnia br., Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządziło doroczne losowanie wśród swoich członków obrazów, zakupionych od znanych artystów polskich.

W roku bieżącym przeznaczono na losowanie 23 prace, przy czym głównie zakupowano obrazy artystów młodszego pokolenia. Wśród prac przeznaczonych do losowania znajdują się przede wszystkim obrazy olejne i akwarele. (b)

Członkowie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego objeli „sportową” opeke nad uczniami Koedukacyjnej Szkoły Podstawowej TPD nr 11. Gdy spadnie śnieg, młodzież teje szkoły - pod doświadczeniem okiem fachowców z PIT-K - zapoznawac się będzie ze sztuką jazdy na nartach.

Pierwsze lekcje odbywać się będą na krakowskich Błoniach. (1)

Zetempowska brygada formierzy z odlewni staliwa Huty im. Lenina podjęła zobowiązanie wykonania 50 sztuk ociełow, jako części zamiennych do maszyn rolniczych. Odlewy zostaną wysłane do PGR, gdzie pracuje obecnie młodzież z Kombinatu, która wyje chała w zaciągu pionierskim.

Zetempowska brygada odlewni staliwa wzywa inne młodzieżowe brygady do podejmowania podobnych zobowiązań.

Od stycznia przyszłego roku, Spółdzielnia Niewidomych rozpocznie produkcję szcetek do zębów.

Poszerzone zostaną również działy spółdzielni: metalowy i szcetakarski, a założony zostanie dział tapicerski.

Spółdzielnia Niewidomych jednocześnie przyjmie 40 nowych pracowników - niewidomych. (b)

Pod tym względem Kraków pozostaje daleko w tyle za innymi miastami i ma poważne zaległości do nadrobienia. Trzeba powiedzieć o tym, że od czasu wyzolenia, na terenie Krakowa nie wybudowano ani jednego gmachu szpitalnego, poszerzono i rozbudowano tylko już istniejące. W planie perspektywicznym jest wprawdzie przewidziana budowa całej dziesiątki szpitalnej, która powstanie na Kleparzu.

Czy należy czekać z założonymi rękami na realizację tych poczynań? Czy nie byłoby możliwe polepszenie działalności zakładów służby zdrowia już w chwili obecnej?

Jako przykład postużyć może Zakład Wodolecznictwa, tzw. „Mateczny” w Podgórzu.

Problem uruchomienia „Matecznego” nabrał dużego rozgłosu. Obiecano, że zakład będzie czynny już w bieżącym roku, jednak nie się zrealizowało - poza licznymi konferencjami, na których debatuje się kto ma przeprowadzić inwestycje: Centralny Zarząd Uzdrawisk, czy Wydział Zdrowia - oraz kiedy wreszcie mieszkan-

## Krótkie snięcia

### W pogoni za taksówką

PRZEPRASZAM, czy wolna taksówka?

- Tak jest. Dokąd pani sobie żyć?

- Sobieskiego 15.

- Proszę bardzo... - i wóz rusza sprzed dworca, po gładkim asfalcie, ul. Baszową potem ul. Krowoderską i „wali” prosto do al. Słowackiego. Nowy zakręt, w stronę ul. Karmelickiej.

- Przepraszam pana, ale do ul. Sobieskiego to przecież najbliższe było Baszową do końca, potem kawalek i już bym była na miejscu - mówi pasażerka.

- Nie ulega wątpliwości - odpowiada kierowca taksówki - ale tą drogą także dojeżdżamy na Sobieskie go 15.

- Taak, ale... po co tak kołować?

- To głupstwo, zwiedzi pani przy okazji kawalek miasta.

- Ale ja mieszkam w Krakowie 30 lat!

- Coś takiego! Wygląda pani najwyżej na 25 lat...

- Pan żartuje, a tu licznik wskazuje coraz to wyższą cyfrę.

- Tak już jest skonstruowany. Innego licznika pani nie znajdzie...

- Przepraszam, czy taksówka wolna?

- To zależy... a dokąd pan chce jechać?

- Prądnicza 138.

- ? ? ?

- Prądnicza 138.

- Nie chwyci.

- Jak to „nie chwyci”? nie rozumie!

- Znaczy się - nie pojedziemy!

- Ale dlaczego?

- Za daleko, szanowny panie, i droga tam kiepska. Opony się niszczą...

- Czy pan wolny?

- Dokąd?

- Ul. Czarodziejska.

- To w Debnikach?

- Tak.

- A pani zaraz wraca?

- Nie, nie wracam.

- To nie pojedziemy.

- Dlaczego???

- Pani myśli, że w Debnikach łatwo jest znaleźć pasażera?

- Ale co to ma do rzeczy?

- Owszem, ma! Pani płaci za kurs na Debniki i nie panuje więcej nie obchodzi. A jak ja będę musiał z powrotem wracać próżnym wozem, to kto mi za benzynę zapłaci no kto! Nie pojedziemy, szkoda gadać.

- Na Długą? Przecież to od dworca niedaleko. Piechotą bez trudu się dojdzie.

- Ale mnie się bardzo spieszy, a poza tym mam walizkę...

- No i co z tego? Jak mi licznik ani kilometr nawet, nie wybieje, to mi żaden interes, panie szanowny. Motoru szkoda zanuszać!

WIELE kierowców krakowskich taksówek jest czytelnikami „Echa” i dlatego pare słów chcielibyśmy powiedzieć wyjącznie do nich. Nie obrażajcie się za ten zestaw krótkich snięć, jaki tu przedstawiłmy. Zrobiliśmy to również i dlatego, aby uplastyczyć Wam pewne sytuacje i abyście mogli spojrzeć na nie obiektywnie - okiem pasażera.

Nie będziemy na zakończenie felietonu robić analitycznego podsumowania, z wyciągnięciem wniosków. Wdzięczni będziemy natomiast, jeśli W. kierowcy i Czytelnicy, prześlecie do naszej redakcji spostrzeżenia, przykłady i wnioski dotyczące tego tematu.

A więc: rozstrzygnijcie sami. (a)

cy budynku otrzymają zastępcze lokale, ażeby można było przystąpić do remontu?

A tymczasem czas płynie. W „Matecznym” Centralny Urząd Uzdrawisk odwiecił niedawno nowy otwór, który - według relacji rzeczoznawców - zawiera wodę o wysokich właściwościach leczniczych. Według obliczeń, nowe źródło może dać dziennie sto kilkadziesiąt kapelek mineralnych i trzy razy tyle natrysków leczniczych.

Zakład ma dobre warunki komunikacyjne, gdyż biega tamtejsze trzy linie tramwajowe, z których jedna bezpośrednio łączy z Nową Huta.

Sprawa uruchomienia „Matecznego” nabiera pierwszorzędnej wagi. Przy tym, istniejący w Krakowie przy al. Puzkiska, Instytut Balneologiczny nie może obsłużyć wrażliwej wciąż liczby chorych na reumatyzm i inne schorzenia stawowe.

Budowa „Matecznego” nie wymaga wielkich inwestycji. Uruchomienie go można w ramach generalnego remontu.

DRUGA paląca sprawą jest zagadnienie rozbudowy Szwosowic. Wartościowe to uzdrawisko, od wielu lat, czeka na niezbędne inwestycje. Sprawa najważniejszą jest doprowadzenie do uzdrawiska słodkiej wody, jak wiadomo bowiem Szwosowice i pobliskie jego okolice posiadają wodę zaskorną, która - zmieszana z różnymi składnikami chemicznymi, a przeważnie siarką - nie nadaje się do użytku. Od kilku już lat postanawiano przeprowadzić rurociąg z wodą z okolic Krakowa. Plany te nie zostały jednak dotychczas zrealizowane.

Dobrze się stało, że „Mateczny” i Szwosowice przekazują Polskie Uzdrawiska do dyspozycji Wydziału Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Może ta zmiana wyjdzie na dobre i wreszcie dwa te ośrodki lecznicze, tak ważne dla Krakowa, doczekają się właściwej opieki. (cz)

## List otwarty do Prezydium DRN w Nowej Hucie

WIELE spodziewamy się po Waszej działalności, radni nowoobranej Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie. Z wszelką pewnością, nie zawiedzicie naszych nadziei.

Nie miejcie nam za złe, że poprosimy Was o położenie dużego nacisku na palące zagadnienia, związane z regulacją ruchu na drogach publicznych w samej Nowej Hucie oraz arteriach przelotowych Nowa Huta - Kraków, Nowa Huta - Staliność, Nowa Huta - Warszawa. Odmienne nasilenie ruchu samochodowego zmusza do ponaglenia Was o zasadnicze, skuteczne i jak najszybsze rozwiązanie tego problemu.

Tymczasowo i gdziekolwiek tylko ustawione znaki drogowe, niepoprządkowane jednolitemu, należącego przemyślanemu planowi - lub, co gorzej jeszcze, zupełny brak znaków drogowych - wprowadzają zamęt i dezorientację kierowców. Wraz ze złym sensem nawierzchni stają się też w konsekwencji jedną z przyczyn, narażających gospodarke narodową na straty paliwa, smarów, ogumienia i sprzętu, a także wielokrotnie powodu ją wypadki samochodowe i motocyklowe.

OTO WYŁAZCZNIEM tylko garść przykłądów, odnoszących się do jednej drogi z Krakowa do Nowej Huty. Prowadzi ona od Dworca Głównego w Krakowie, poprzez ul. Lubicz, Rondo, Mogiłską, Wierzytą i Wojewódzką aż do Centrum Nowej Huty. Jest ona pod względem znaków drogowych nieuprządkowana, a w zakresie ograniczenia szybkości - traktowana niewłaściwie. Przy ul. Mogiłskiej znajduje się m. in. niebezpieczne skrzyżowanie z ul. Cystersów, gdzie wyjeżdżają bardzo często samochody z bazy wojewódzkiej PKS. Brak tu jednak dotychczas znaku, zwracającego uwagę na możliwość „karambolu” i napominającego do zmniejszenia szybkości. Następnie, na drodze Mogiłska - Wierzyta - Wojewódzka napotyka się skrzyżowanie i przejazd przez trzy tramwaje zupełnie nieoznakowane ostrzegawczo. Było to już powodem katastrof tramwajowo - samochodowych - tym bardziej, że tramwaje rozwijają na tej linii poważną szybkość, a uważane są - zgodnie z przepisami - za pojazdy z pierwszeństwem drogi.

Znaki ostrzegawcze należy koniecznie ustawić również opodal szeregu zapadnieć i dołów, będących pułapką na prostej drodze.

W Czyżynach nie jest oznakowany należycie przejazd przez trzy koleje, „korkujący” ruch samochodowy. Najbardziej uporządkowanym osiedlem pod względem znaków drogowych jest w Nowej Hucie A-0, siedziba większości urzędów. I tutaj jednak zrewidować trzeba ustawienie niektórych znaków (zakazy przejazdów jednokierunkowo itp.)

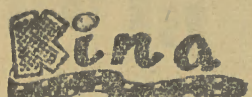
Osiedla A-1 i A-2 zachodząca się wieloma uliczkami, do których nie powinno się wpuszczać samochodów w obu kierunkach, jak to się dzieje np. opodal Ośrodka Zdrowia i Pogotowia Ratunkowego. Dlaczego także nie ma w osiedlach tych znaków drogowych przed szkołami i przedszkolami, choć od dawna upominają się o nie komitety rodzicielskie?

NA TERENIE wszystkich bez wyjątku osiedli napotyka się jeszcze kierowcy na cały szereg nieoznakowanych ostrzegawczo niespodzianych przeszkód w postaci: przejazdów przez miejsca niebezpieczne, wykopów pod-

## CO GDZIE KIEDY



Teatry - nieczynne w dzisiejszym dniu pogrzebu Ludwika Solskiego.



Apollo - „Rzym godzina 11” godz. 15.45, 18, 20.15.

Warszawa - „Kawiarnia przy głównej ulicy”, godz. 16, 18, 20.

Utecha - „Złodzieje i policjanci” godz. 15.45, 18, 20.15.

Wanda - „Hamlet” godz. 16.15, 19.30.

Wolność - „Awantura o dziecko” godz. 15.45, 18, 20.15.

Sztuka - „Wczasy z aniołem” godz. 16, 18.20.

Młoda Gardia - „Tajemnicza wyprawa” godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń - „Saperzy”, „Świat młodych”, „Przełęcz sportowy”, „Lenora” - godz. 16, 17, 18, 19 i 20.

Związkowiec - „Piątka z ulicy Barskiej” godz. 19.

Chemik - „Ostatnia bitwa” godz. 19.



Pałac Sztuki - „Regionalny pokaz architektury”.

Wystawa historii Wawelu - wtorek, środy i czwartki godz. 9 - 14.30, piątki godz. 12 - 18, niedziele i święta - godz. 9 - 15.30.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) - „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) - „Zbiory archeologiczne”.

Oddział Muzeum Narodowego (pl. Smoleńska 9) - „Sztuka Dalekiego Wschodu”.  
Galeria w Sukienicach - „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

## DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe - ul. Słomińskiego 1. Telefon. 222 22, 594 i 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nadejściach zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę

## DYŻURY APTEK

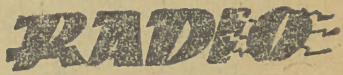
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubicz 7, Krakowska 19, Kosciuszki 19, Dietla 75, Pstrowskiego 27.

## DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurgiczna AM.

## DYŻUR POŁOŻNICZY

Oddział Ginekologiczny - Położniczy Szpitala im. Narutowicza.



SRODA - 22.XII.1954 R.

5,05 Wiad. 5,10 Aud. dla wsi 5,25 Muz. rozr. 5,48 Gmn. 6,00 Stan pog. i dzien. por. 6,15 Kom. 6,20 Muz. tan. 6,55 Progr. dnia 6,33 Kal. rad. 6,40 Aud. dla wych. przedszk. 6,45 Muz. rozr. 6,55 Progr. dnia 7,00 Dzien. por. i stan pog. 7,14 „Mozaika muzyczna” 7,40 Wiad. 7,45 Pol. mel. lud. w wyk. zesp. pod dyr. S. Nawrota 8,00 Konc. 12,04 Wiad. 12,10 Mel. lud. różnych narodów 12,45 Aud. dla wsi 13,10 Fragn. pow. J. Kapeniaka 13,30 Aud. dla młodz. szk. 14,00 Wiad. 14,05 Słuch. 14,09 Kom. o stanie wód 14,10 Słuch. dla kl. IV Ewy Szelburg-Zarembiny. 14,30 Radz. muz. lud. 15,00 Utw. skrzyp. kom. pol. 15,20 Duet harmonistów 15,50 Aud. aktualna 16,00 Listy i piosenki 16,12 Konc. 16,30 Dzien. krak. i kom. meteor. 16,43 Muz. rozr. 16,50 „Przedświąteczny bazar” 17,30 Konc. symf. 18,05 „Mówi Huta im. Lenina” 18,15 „Arcydziela muz. fortepianowej” 18,50 Rad. por. język. 19,00 Muz. i aktual. 19,25 Aud. o książce W. Hugo „Katedra Panny Marii w Paryżu” 19,45 Muz. rozr. 20,02 Giuseppe Verdi „Aida” w wyk. ork. z Rzymu 21,30 Stan pog. i dzien. wiecz. 21,45 Wiad. sport. 21,50 Kronika sport. 22,00 D. c. opery 23,09 Muz. tan. 23,55 Ost. wiadomości.

## Żalileś się - przeczytaj

CZY JEMY BUTY?

Dlaczego sprzedaje się boczki wierzchołki i szynki razem ze skórą, którą i tak przecież oddzielamy przed spożyciem i wyrucamy? Czy to nie marnotrawstwo? Czy nie należałoby raczej przemyśleć tych skór na produkcję obuwia?

Otóż nie marnotrawstwo, tylko po prostu żelazne przepisy, które każą sprzedawcę biekon, boczki i szynki ze skórą. Wszystkie zaś inne skóry, po oddzieleniu ich od mięsa czy słoniny, kierowane są do przemysłu garbarskiego - informuje nas Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego.

## NALEŻY PAKOWAC

O tym, że z uprzejmością u naszych sprzedawców jest nienajlepiej, wiemy od nadto dobrze. Wiadomo też, że na prośbę klienta: „Proszę mi te cebule zapakować”, otrzymujemy się odpowiedź: „Nie mamy papieru” albo: „Cebuli nie pakujemy”.

Sklepy otrzymują istotnie ograniczoną ilość torebek, które są przeznaczone głównie na pakowanie takich artykułów, jak cukier i kasza. Cebule można zawiązać choćby w gazetę. Nie zaproponował tego jednak kierownik sklepu PSS nr 133 „przedmiotowemu” klientowi - ba, wręcz odmówił, jak również innym klientom odmówił pakowania w papier wyrobów PMS.

Kierownik sklepu został upomniany i pouczony o obowiązku należytej obsługi kupujących.

Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p. Redaguje Kolegium. Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2, II p., tel. 538-63. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Telefon: reaktor naczelny i sekretariat 246 78, dział miejski 546-34, dział terenowy 210-48, łączność z Czytelnikami 542-53 (w g. 10-17), dział sportowy, Piłkarz - Wielopole I, IV p., tel. 512-58. Zam. nr 2507 5 - B - 152603

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KANDYDATÓW na KONDUKTORÓW (mężczyzn) zatrudni natychmiast Ekspoztura Osobowa P. K. S. Kraków, ul. Kamienna 19. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kad. K-4166

Z takiego upominku gwiazdkowego każdy będzie zadowolony  
SZCZĘŚLIWY LOS LOTERII PIENIĘŻNEJ  
pod każdą choinką

## Co podać dziś na obiad

Zupa ziemniaczana ze śmietaną. Sledzie smażone, kapusta. Legumina z kaszy manny.

Przepis na sledzie: dobrze wymoczone sledzie wysuszyć, obrać ze skórki i wyciąć ości. Otoczyć w mące, w jajku i tartej bułce. Smażyć na oleju lub maśle.

Przepis na leguminy: ubić 3 całe jajka z 6 dkg cukru, dodać 10 dkg kaszy manny, wymieszać i włożyć do przygotowanej foremki, wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką. Wstawić do pieca na pół godziny, po czym zalać leguminą 1/4 litra gorącego mleka. Wstawić znów do pieca i trzymać tak długo, aż mleko wsiąknie. Podać leguminę na gorąco, polaną sokiem.

## Latarkami KRAKOWA

PRZYPOMINAMY!

SA baterie do tzw. latarek płaskich, są też okrągłe duże, ale od dłuższego czasu nie ma w Krakowie baterii okrągłych małych. A latarka bez baterii jakoś świecić nie można. Wiedzą o tym wszyscy, zapomniała tylko dystrybucja. Toteż liczni posiadacze praktycznych, małych, okrągłych latarek wołają głośno: Przypominamy! (d)

## DOWCIPNI

NIEDAWNO pisaliśmy o tablicy - chuliganie, która przy ul. Krupniczej, naprzeciw Teatru Młodego Wiadza, strącała przechodniom kapelusze z głowy.

Nasza uwaga nie przeminała zech: tablica zaprzestała chuliganistich wybrzków. Niestety, nie wróciła do wypełniania swej funkcji, do jakiej była przeznaczona, jako tablica orientacyjna dla pojazdów mechanicznych, bowiem ci, którzy ją naprawiali, okazali się bardzo „dowcipni”: obrócili ją tarczą do nieba... (a)

GDZIE KUPIC? PRZYSZEDŁ, oglądając, poślukał, opakul i powiedział: trzeba kupić nowy, bo ten jest zupełnie przepalony i żadne tanianie nic tu nie pomoże!

Ale gdzie go kupi, skoro sprzedawcy na pytanie: Czy są piekarniki? - od miesiąc niezmiennie odpowiadają: „Nie ma” (1)

Nowe punkty usługowe powstaną na przedmieściach Krakowa

Powszechna Spółdzielnia Spożywców projektuje, w roku 1955, otwarcie siedmiu nowych punktów usługowych. PSS zwraca specjalną uwagę na otwarcie placówek usługowych na przedmieściach.

Punkty usługowe wyposażone zostaną w wypożyczalnię sprzętu sportowego i gospodarstwa domowego. Tu odbywać się również będą kursy i pokazy. (b)

Kosmetyki

najmilszym UPOMINKIEM świątecznym



Pietrzykowski wygrał ale...

## Herbata „robi” wagę

lecz dla zawodnika może się to skończyć fatalnie

### Dość tolerowania chuligańskich wybryków na widowni

WUB niedziele, w czasie meczu pięciarskiego o mistrzostwo I ligi rozegranego w Bielsku między miejscowym Ogniwem a krakowską Gwardią, doszło w w. półciężkiej do ciekawego pojedynku między reprezentantem Polski w w. lekkosredniej Pietrzykowskim, a „półciężkiem” gwardzistą Krausem. Jak wiadomo, pojedynek ten zakończył się zwycięstwem Pietrzykowskiego, który już w pierwszej minucie znokautował swego przeciwnika.

### Na ringu w czasie meczu Kraków - Lublin

REPREZENTACJA juniorów okr. krakowskiego w boksie rozegrała w ub. niedzielę w Oświęcimiu rewanżowe spotkanie z juniorami Lublina, odnosząc tym razem zasłużone zwycięstwo 14:3.

Rozegrano ogółem 9 walk, przy czym w wadze lekkosredniej Kraków oddał punkty walkowerem, a znów w wadze ciężkiej Lublin nie wystawił zawodnika.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej, na pierwszym miejscu pięciarsze Krakowa):

Matlak pokonał na punkty Maczyńskiego, Kusnierczak zwyciężył Gołaka, Czerwik po przegranej z Góralskim, Obudek uległ Jabłońskiemu, Smrek przegrał z Kotolajem, Piechoc po najpiękniejszej walce dnia zwyciężył na punkty Gontona, Grzegorzewski wygrał z Kielską, w wadze lekkosredniej wygrał Konar (Lublin) walkowerem, Grzywacz pokonał Gościńskiego, Kapcia wygrał przez t.k.o. z Madejem i Górny zdobył dla Krakowa punkty walkowerem w wadze ciężkiej.

Na podkreślenie zasługuje ambitna postawa drużyny krakowskiej, która wygrała zasłużenie.

### Odpowiadamy korespondentom

L. Stopa, Kraków. Wojewódzki Zarząd Łączności otrzymuje różnej wielkości (różna ilość przegród) skrzynki comowe na listy. O kolejności ich zakładowania decyduje ilość lokatorów w poszczególnych domach. Jak wyjaśnia WZŁ, w domach przy ul. Kościuszki umieszczono skrzynki, a mieszkańcy otrzymali kluczyki. (2193)

T. Sierosławski, Kraków. Projekt zradiofonizowania poczekalni w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia przy Prezydium MRN w Krakowie już stał wzięty pod uwagę. Ze względu na przewidywane przeniesienie biur Oddziału do innej dzielnicy, sprawa założenia instalacji jest chwilowo nieaktualna. (2137)

T. Kogut, Kraków. Błędny nadruk na bilecie PKP zostanie — na polecenie DOKP — usunięty (2130)

C. Pasternak, Kraków. Na placu targowym obok hali przeprowadza się kontrole sanitarne. Z przypadkami, o których wspominał, nie zetknięto się. Kontrolerzy działają z ramienia Prezydium MRN. (1460)

— Nie, nie, Stefo! Nie strasz dzieci.

— Dzieci! Dzieci! O siebie się martw!

Stefania była kobietą energiczną i łatwo nie traciła głowy. Poprosiła sąsiadkę, żeby posiedziała przy chorej, sama zbiegła do apteki, do telefonu, i zanim młodzi wrócili, już karetką pojechała z Martą do szpitala.

Chora kurczowo trzymała przyjaciółkę za rękę. Ogarniało ją śmiertelne osłabienie, ale nie bała się o siebie, tylko jak to przynajmniej dzieci, jak sobie dadzą radę.

— Akurat Danka pójdz do kliniki... Akurat Hala ma decydujący egzamin... — szepiała żalownie — Leszek wróci... A sład wezmą pieniądze na leczenie?

— Myśl wreszcie o sobie! O pieniądzu się nie martw, to moja sprawa... Musisz być zdrowa!

— Tak, muszę być zdrowa — westchnęła Marta — przeważ ja jestem im potrzebna, prawda?

Przed zaśnięciem pod narkozą powtarzała szeptem imiona dzieci.

W kilka dni później pani Stefania po przyjęciu swoich pacjentów zadzwoniła do mieszkania Marty. Otworzyła jej Hala. Głowę miała owiniętą ręcznikiem, twarz pełną troski i zanieczenia.

— Jak mama? — spytała zamiast powitania.

— Będzie dobrze. Jeszcze temperatura się trzyma.

— Długo musi leżeć?

— Długo. Dajecie sobie radę, mam nadzieję?

— Ach, proszę pani, szczerze mówiąc... — Pozwolisz, że usiądę. Uff, miałam dziś trudny dzień, masę ekstrakcji... Poproszę cię o zapalnik... Co ci jest?

— Migrena. Okropna. Kiedy można odwiedzić mamusię?

— Za kilka dni.

— Pył się o nas?

— Dajcie jej od siebie odpocząć — odpowiedziała szorstko Stefania, rozglądając się dookoła. W mieszkaniu był nieład, meble pokrywały osad kurzu, na stole walały się reszki jedzenia, niesprzątnięte nakrycie. Była ciekawa, jak jest w kuchni, poszła za Haliną. Panował tu rozgardiasz jak podczas przeprowadzki. Zbigniew bez kurki stał przy kominie i mocował wódkę z fajerkami. Danka niezręcznie obierała kartofle. Wyglądali

szym przeciwnikiem. Od tej pory Stolz „skończył” się...

Apelujemy więc do kierownictwa bielskiego Ognia (obecnie Sparty), aby nie czyniło więcej podobnych eksperymentów z Pietrzykowskim. Na razie możemy być o to spokojni, gdyż Zbyszek rozpoczął już służbę wojskową i przeszedł pod opiekunice skrzydła sportowego pionu wojskowego.

### WALKA Z CHULIGANERIA

TERAZ na zakończenie drugą, mo że jeszcze ważniejszą sprawą. Sprawa atmosfery, panującej na widowni w Bielsku.

Nie można dłużej tolerować chuliganerii na meczach pięciarskich i jej prowokacyjnego zachowania. Ani słabe prowadzenie walk przez ringowców, ani niezadowolone z werdyktów sędziów punktowych nie upoważnia publiczność do podobnego zachowania, jakie miało miejsce w czasie meczu (i po meczu) Ogniw — Gwardia. Zła atmosfera na widowni bokserkiej staje się u nas niepokojącym zjawiskiem. Boks zaczyna odgrywać antywychowawczą rolę — a na to nie możemy pozwolić. Walka z tymi wszystkimi niepożądanymi objawami musi być frontalna: ze strony działaczy, kierownictwa sekcji bokserkiej i samych zawodników oraz ze strony Sekcji Boks GKKF i lokalnych władz sportowych. Wychowawczy wpływ na widownię musi być ciągły i konsekwentny. Nikt nie chce z widzów zrobić trusi. Niech żyją impreza, niech się nią entuzjastują, niech dopingują zawodników, klaszczą — a nawet gwizdzą, gdy będą nie zadowoleni. Ale niech nie zachowują się jak chuligani. A bielszczanie nieśety do tego stopnia się ponizili. Ich niezadowolone z sędziów ringowego Z. Misiornego i częściowo z sędziów punktowych zdecydowanie przekroczyły demarkacyjną linię kultury widza. A na to nie można pozwolić, choćby za cenę zamknięcia hali sportowej w Bielsku.

Niepokojącej atmosferze, panującej na widowni bokserkiej, zaczyna towarzyszyć niemiernie niepokojące zachowanie się niektórych działaczy. Bardzo zły przykład dali kierownicy drużyny Stali z Poznania w czasie meczu ze Stalą w Radomiu. Wykazali kompletną nieznajomość kodeksu sportowego, obowiązującego w naszym sporcie. Drużyna, niezadowolona z werdyktów w pierwszych walkach po prostu zesłała z ringu, a kierownictwo na to zezwoliło. Zawody musiały być przerwane.

Wniosek z tego wszystkiego niech wyciągnie Sekcja Boks GKKF. A nie wąpimy, że to uczyni. Z. Dall

### Narciarze czekają na śnieg i wycieczki PTT-K

ŚNIEGU, co prawda, jeszcze nie ma, ale przecież wreszcie będzie. Na razie jest... ale przedmiotem ukrytych westchnień licznych miłośników sportu narciarskiego, którzy albo są już od dawna wytrawnymi narciarzami, albo mają ochotę nimi zostać.

Dla tych zaswanowanych, Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego przewiduje organizowanie niedzielnych wycieczek górskich (Beskid Wysoki, Gorce, Beskid Wyspowy) i nizinnych (Krzeszowice, Ojców, Zabierzów, Niepolomice itp.), raidu nizinnego do Szczyku Ojcowia i górskiego z metą w Mszanie Dolnej.

Dla początkujących natomiast, PTT-K uruchomi w Lesie Wolskim specjalny „posterunek”, którego instruktor udzielać będzie fachowych narciarskich wskazówek.

Już od października, PTT-K prowadzi co niedzielę dwudzienną „suchą zaprawę” dla debiutantów sztuki narciarskiej. (1)

### Jadwiga Korczakowska

## Mama do wszystkiego

jak postacie ze skeczu i Stefa, bardzo skłonna do śmiechu, z trudem utrzymywała powagę. Młodzi zadali jej podobne pytania jak Hala przed chwilą i tak samo im odpowiadała.

— Bardzo pania przepraszamy — uśmiechnął się smętnie Zbigniew — ale szukamy wspólnymi siłami obiad. Nie jest to takie proste...

— Gdy zabrakło jednych rak! — przerwała.

Danka odgarnęła ze spoconego czoła złote kędziory i rzuciła ze źle ukrywanym rozdrażnieniem:

— Coż dziwnego, proszę pani, nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, my wszyscy jesteśmy ludźmi pracującymi... A do siłowni nie idziemy, gdyż Zbysł ma dietę, a ja w tym stanie, pani rozumie... Przecież to jest okropne! — wybuchnęła z pretensją nie wiadomo do kogo. — Okropne, że ona rozchorowała się akurat w tym czasie, gdy ja oczekuję rozwiązania! Już trzeba przynajmniej, że mam pecha!

Stefania spojrzała surowo w skrzywioną twarz kobietki:

— Od dawna was przestrzegalam, że matka powinna się leczyć. Zaniedbałicie ją i tyle...

— Skąd mogliśmy przypuszczać? Nigdy się nie skarżyła!

— Nie zdajecie sobie sprawy, ile w niej było samozaparcia. Pracowała do ostatniej siły!

— Ależ proszę pani, w epoce, gdy kobiety pracują poza domem, ktoś chyba musi...

— Zostaw, Danulko — przerwał Zbigniew i małżonka spytała łagodnie:

— Jak pani sądzi, kiedy mamusia wróci?

— Za dobre kilka tygodni.

— Co takiego? Niemożliwe! To okropnie długo!

— Dobrze, że tak się skończyło! Gdybym ja wtedy nie należała, mogłaby tu nigdy nie wrócić — powiedziała dramatycznie Stefania i sama zlekka się własnych słów. Halina zmywając szklanki westchnęła głęboko. Zbigniew rozmuchał

### Silne koło Startu

dzielnicy — Starego Miasta i Grzegórzek powstało w Krakowie

NA wspólnym zebraniu działaczy Startu, koła nr 190 przy Spółdzielni Odzieżowej, koła nr 301 przy Spółdzielni Chemiczno — mineralnej, koła nr 303 przy Spółdzielni „Gromada” oraz koła nr 280 przy Centrali Spółdzielni Chemiczno — Mineralnej, koła jedno dzielnicowe koło sportowe — Start Kraków Stare Miasto.

Nowe koło Startu obejmie prócz wymienionych wszystkie spółdzielnie z dzielnicy Starego Miasta i Grzegórzek. Start Stare Miasto będzie prawdopodobnie jednym z najsilniejszych kół sportowych w Krakowie.

W skład rady koła weszli m. in. mgr Z. Jordan jako przewodniczący oraz Wiecek, Staszkievicz, Szlachta, Kurek i Kwinta.

Przy nowym kole zorganizowane są następujące sekcje: gimnastyczna, szermiercza, tenisa, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej, tenisa stołowego, kolarska, szachowa oraz turystyki, która posiada 5 podsekcji.

Ponadto zorganizowana jest również sekcja ogólnego przygotowania.

### leszcze jedno koło LPZ w Nowej Hucie

ENERGICZNIE zabrali się do pracy sportowcy z koła przy Zjednoczeniu Robot Miedzianianych w Nowej Hucie. Niedawno pisaliśmy o ich ambitnych planach i zamierzeniach, dzisiaj donieśli nam o założeniu u siebie koła LPZ. Koło LPZ opiekować się będzie nowo powstałą sekcją strzelecką.

Już po kilku dniach koło LPZ, którego organizatorem był B. Adamczak, członek prezydium Zarządu Dzielnicowego LPZ w Nowej Hucie, liczyło przeszło 60 członków.

LPZ-owcy nowego koła nakreślili sobie ambitne plany. W styczniu przyszłego roku zamierzają zorganizować i przeprowadzić wspólnie z kołem sportowym masowe zawody strzeleckie połączone ze zdobywaniem norm na odznakę SPO oraz rozpocząć dla członków LPZ kurs nauki jazdy samochodowej.

Tak więc z inicjatywą sportowców z koła przy ZRZ powstało w Nowej Hucie jeszcze jedno koło LPZ, które dzięki ambitnym planom i zamierzeniom, zdobyło sobie wśród załogi dużą popularność. (J. S.)

### Narciarze czekają na śnieg i wycieczki PTT-K

ŚNIEGU, co prawda, jeszcze nie ma, ale przecież wreszcie będzie. Na razie jest... ale przedmiotem ukrytych westchnień licznych miłośników sportu narciarskiego, którzy albo są już od dawna wytrawnymi narciarzami, albo mają ochotę nimi zostać.

Dla tych zaswanowanych, Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego przewiduje organizowanie niedzielnych wycieczek górskich (Beskid Wysoki, Gorce, Beskid Wyspowy) i nizinnych (Krzeszowice, Ojców, Zabierzów, Niepolomice itp.), raidu nizinnego do Szczyku Ojcowia i górskiego z metą w Mszanie Dolnej.

Dla początkujących natomiast, PTT-K uruchomi w Lesie Wolskim specjalny „posterunek”, którego instruktor udzielać będzie fachowych narciarskich wskazówek.

Już od października, PTT-K prowadzi co niedzielę dwudzienną „suchą zaprawę” dla debiutantów sztuki narciarskiej. (1)

wreszcie ogień, umył ręce i teraz dopiero przywitał się ceremonialnie z gościem.

— Doprawdy nie mamy słów podziękowania za pani opiekę nad mamą — dwa razy pocałował Stefanię w rękę. — A czy tam jest dostateczne wyżywienie?

— To już wzięłam na siebie.

— Jeżeli pani taka laskawa, to na razie... bo mamy pewne trudności... Ale później my oczywiście wszystko...

— Dobrze, dobrze, nie ma o czym gadać.

Zbigniew, ten zdolny prawnik, wzorowy pracownik, zawsze układny młody człowiek, wydał się w tej chwili Stefanię speszonym uczniakiem.

— Czym my się pani odwdzięczymy? — pisnęła Hala.

— Czym? — Stefania zawiesiła pytanie w dramatycznej pauzie. — Dobrocią!

— Ależ proszę pani! — zachnęła się Danka.

— Tak — skandowała Stefa — dobrocią i troskliwością dla Marty, gdy już wróci, aby nadal was obsługiwać.

— Dziwnie pani to ujmuję — skrzywiła wargi Danka — przecież ostatecznie to jest nasza matka, spełniała swoje normalne obowiązki. Nie robmy z tego bohaterstwa! To śmieszne!

— Śmieszne? — Stefania stłamsiła gwałtownie niedopalek papierosa. — Jeszcze sama na sobie przekona się pani w przyszłości, czy to naprawdę śmieszne!

— Co? Ja? — roześmiała się Danka ironicznie. — Ja? Pani sobie wyobraża mnie w podobnej roli? O nie, ja na pewno nigdy nie dam się tak zahukać!

Tu, orientując się, że przesoliła, Danka pochyliła twarz nad miską z kartoflami.

Wzburzona Stefania szukała dość mocnych słów na odpowiedź, ale w tym momencie Danka krzyknęła przeraźliwie. Skaleczyła się, zrobił się pisk i zamieszanie. Zbigniew z nabożeństwem jodynował zakrwawiony paluszek.

Stefa podniosła się do wyjścia.

— Spiesz się. Jutro będę u Marty, pojutrze, w dzień przyjeżdża może ktoś z was ja odwiedzić. Tylko pamiętajcie, umiemy się, aby nie obciążać jej waszymi kłopotami. Wszystko jest w porządku i basta.

Hala obiema rękami ścisnęła głowę.

— Dobrze, proszę pani, dziękujemy, ja pójdę pierwsza...

(8) (D. c. n.)

Z obrad ogólnopolskiego aktywu piłkarskiego

## Sekcja PN GKKF projektuje utworzenie III ligi centralnej w skład której wejdzie 28 drużyn z czołowych zespołów lig wojewódzkich

NA zjeździe przedstawicieli wojewódzkich sekcji piłki nożnej oraz lig okręgowych i międzyokręgowych Sekcja PN GKKF wystąpiła z inicjatywą zorganizowania III ligi centralnej. W roku przyszłym rozgrywki, według tego projektu odbywałyby się jak dotychczas, natomiast w r. 1956 z czołowych drużyn lig wojewódzkich i międzywojewódzkich zostałaby utworzona III liga centralna.

NALEŻAŁOBY do niej 28 drużyn, podzielonych drogą losowania na dwie grupy.

Stworzenie III ligi centralnej pozwoliłoby uniknąć rozrywek o wejście do II ligi, gdyż awans do niej byłby automatyczny. Jednocześnie sezon jesienno — wiosenny zostałby znacznie przedłużony.

Jest oczywiste, że zrealizowanie tego słusznego projektu przyczyniłoby się w znacznym stopniu do ogólnego podniesienia poziomu naszego piłkarstwa i zdobycia w mniejszych ośrodkach nowych entuzjastów piłki nożnej.

W CZASIE trwania obrad przewodniczący Sekcji PN GKKF — Rajkowski wygłosił sprawozdanie, w którym podsumował tegoroczny dorobek naszego piłkarstwa. W mistrzostwach grało 70 tys. piłkarzy, a oprócz tego dwa razy tyle młodych chłopców, nie biorących udziału w rozgrywkach mistrzowskich. Rozgrywki przebiegały na ogół bez trudności i nieporozumień, z wyjątkiem ligi rzeszowskiej, a kar za niesubordynację zawodników, chuligaństwa i za podobne wykroczenia było mniej niż w roku ubiegłym. Do turnieju trampkarzy zgłosiło się ponad 100 drużyn, tj. ilość w poprzednich sezonach nie spotykana.

Mimo tych bezspornych osiągnięć nie unikniono i błędów. Do nich należy przede wszystkim brak odpowiedniej współpracy Sekcji z okręgowymi radami zrzeszeń sportowców. Zmniejszyło się znacznie zainteresowanie rozgrywkami drużyn o Puchar Polski.

Po siedmiu miesiącach został mianowany naczelnikiem Wydziału Piłki Nożnej GKKF. Został nim były reprezentant Polski i znany działacz sportowy Lysakowski. Sekcja PN GKKF ma podlegać bezpośrednio jednemu z wiceprzewodniczących GKKF i inne wydziały tej instytucji nie będą już ingerowały w sprawy należące do Wydziału.

Po siedmiu miesiącach został mianowany naczelnikiem Wydziału Piłki Nożnej GKKF. Został nim były reprezentant Polski i znany działacz sportowy Lysakowski. Sekcja PN GKKF ma podlegać bezpośrednio jednemu z wiceprzewodniczących GKKF i inne wydziały tej instytucji nie będą już ingerowały w sprawy należące do Wydziału.

Wodniacy proszą o drugi nakład „Zeglarstwa regatowego”

ZEGLARZE z zadowoleniem powitali wydanie przez „Sport i Turystykę” pierwszego w Polsce podręcznika żeglarstwa regatowego, napisanego przez Bidermana i Wysockiego. Książka ta wyczerpuje w całości wszystkie zagadnienia interesujące „wyczynowców” od przygotowania jachtu, do taktyki i komentarza do przepisów regatowych. Ponadto napisana została prostym i lekkim stylem, przy poprzednio wymienionych walorach, stała się nieodzowną encyklopedią — poradnikiem wiedzy regatowej. Nic więc dziwnego, że w ciągu krótkiego czasu nakład „Zeglarstwa regatowego” został wyczerpany i dziś, miłośnicy tej dyscypliny sportu denerwują się poszukiwaniem w księgarniach.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” chętnie przygotowałoby drugi nakład. Może to uczynić jedynie na wniosek „Domu Książki”, który nie spiesz się jakoś z wystąpieniem o wznowienie. Wodniacy z całego kraju spodziewają się jednak, że podręcznik Bidermana i Wysockiego oddany zostanie do sprzedaży w początkach przyszłorocznego sezonu żeglarskiego. (sk)

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” chętnie przygotowałoby drugi nakład. Może to uczynić jedynie na wniosek „Domu Książki”, który nie spiesz się jakoś z wystąpieniem o wznowienie. Wodniacy z całego kraju spodziewają się jednak, że podręcznik Bidermana i Wysockiego oddany zostanie do sprzedaży w początkach przyszłorocznego sezonu żeglarskiego. (sk)

### Jak powstała pierwsza książka

WIEMY, że najstarszą postacią książki był zwoj papirusu nawiązany do drążek. W jaki sposób i kiedy nastąpiła przełamała do książki nowoczesnej? — Zapytuje Edward Szelez.

STALO się to już dawno, bo w II wieku n. e. Zwój był niewygodny w użyciu i nie dość oszczędny, gdyż druga strona papirusu pozostawała nie zapisana. Zamiast więc sklejać arkusze w taśmę, zaczęto je układać jeden na drugim i zszywać z lewego brzegu. W ten sposób powstała książka.

Pierwsze książki były kwadratowe. Dopiero w IV stuleciu zaczęto je wydłużać w kierunku pionowym i ostatecznie przyjęto stosunek boków jak 2 do 3. Kształt ten przetrwał do dnia dzisiejszego.

Pomysł łączenia luźnych kartek w książki mógł się też rozprzestrzenić z bibliotek woskowych, które na lewym brzegu były zaopatrzony w dziurki do przeciągania sznurka. Wiązano je w ten sposób po kilka lub kilkanaście, co dawało doskonałą „pomoc szkolną”, co w rodzaju zeszytu bez końca. Zapisane i niepotrzebne strony można było wygładzać, do czego służył metalowy rysik (stilus) z jednej strony ostry do pisania, z drugiej tępy do gładzenia wosku.

Tak czy owak, książka jest w naszym życiu bardzo ważnym przedmiotem. Dodajmy, ponieważ się o tym zgadzało, że rzymskie tabliczki woskowane były wielce praktyczne, przetrwały aż do czasów nowożytnych. Jeszcze w XIX wieku posługiwali się nimi przy zakupie na targu rybnym w Rouen.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” chętnie przygotowałoby drugi nakład. Może to uczynić jedynie na wniosek „Domu Książki”, który nie spiesz się jakoś z wystąpieniem o wznowienie. Wodniacy z całego kraju spodziewają się jednak, że podręcznik Bidermana i Wysockiego oddany zostanie do sprzedaży w początkach przyszłorocznego sezonu żeglarskiego. (sk)

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” chętnie przygotowałoby drugi nakład. Może to uczynić jedynie na wniosek „Domu Książki”, który nie spiesz się jakoś z wystąpieniem o wznowienie. Wodniacy z całego kraju spodziewają się jednak, że podręcznik Bidermana i Wysockiego oddany zostanie do sprzedaży w początkach przyszłorocznego sezonu żeglarskiego. (sk)

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” chętnie przygotowałoby drugi nakład. Może to uczynić jedynie na wniosek „Domu Książki”, który nie spiesz się jakoś z wystąpieniem o wznowienie. Wodniacy z całego kraju spodziewają się jednak, że podręcznik Bidermana i Wysockiego oddany zostanie do sprzedaży w początkach przyszłorocznego sezonu żeglarskiego. (sk)